

JEŹDŹCY POLSCY W NICEI

RUCH Niepokonany na czele ligi. Mecze bokserskie Poznań-Wrocław i Warszawa-Śląsk

Nicea, 18 kwietnia.

Kwiecień na „Jasnym brzegu” jest miesiącem, stojącym pod znakiem „sportów konnych”: dopiero niedawno skończyły się b. interesujące biegi kłusaków w Nicei, konkursy hipiczne na włoskiej Rivierze w San Remo, a wczoraj 17 b. m. rozpoczęły się „Międzynarodowe konkursy hipiczne” w Nicei, na placu zwanym „Kalifornią”.

Plac ten jest zupełnie pusty, nie tak, jak u nas w Łazienkach, gdzie przeszkody plastycznie się rysują wśród drzew na tle parku, a co najgorsze, widok na morze jest zakryty żelaznymi rusztowaniami trybun. Z punktu widzenia fachowego plac jest bardzo elastyczny i dobrze się na nim galopuje.

W tegorocznych zawodach liczą ekipy biorących udział, jest większa, niż w roku zeszłym i przedstawia bogaty materiał koni, wyrównany pod względem klasy i przygotowania.

Aż siedem państw przysłało swoich przedstawicieli, a mianowicie: Belgja, Chile, Czechosłowacja, Hiszpanja, Irlandja, Polska i Włochy, co z ekipą francuską stanowi 8 ekip po 6 jeźdźców i 12 koni w każdej.

Wczorajszą dzień otwarcia zawodów zawierał bogaty program: trzy konkursy i prezentacje uczestników. Otworzył zawody bieg o „Nagrodę Komitetu Technicznego” — handicap dla koni, które wygrały w Nicei 2500 franków i więcej. Brało w nim udział 16 koni. „Parcours” był poważny, lecz wygodnie rozplanowany, 13 przeszkód do 130 cm.

Konkurs ten był wielkim triumfem polskiej ekipy, gdyż zaraz na początku, będąc trzecim

jeźdźcem z kolei, przechodził go czysto por. Starnawski na „Hannibalu”, w bardzo dobrym czasie i stylu; chorągiew polska zawisała na maszcie i pozostała tam aż do końca, gdyż porucznik Szosland na „Allim” i rotmistrz Królikiewicz na „Mylordzie” robią śliczne „parcoursy”.

Wyniki szczegółowe: 1) por. Szosland na Allim, 2) rtm. Berban (Fr.) na Laitue, 3) por. Star-

nawski na Hannibalu, 4) rtm. de Vienne (Fr.) na Perigordzie, 5) rtm. Królikiewicz na Mylordzie.

Po zakończeniu tego konkursu nastąpiła prezentacja ekip, które ustawiły się w jednej linii wzdłuż placu w porządku alfabetycznym po 6 jeźdźców z szefami swymi na czele (tylko ekipa francuska stanęła przez gościnność — na końcu).

Po wysłuchaniu ośmiu hym-

nów narodowych (nasz był interpretowany zupełnie nie po słowiańsku), ekipy zjechały z placu i zaczęła się druga próba dnia o „Nagrodę Komitetu Zabaw i Sportów” — brało w niej udział 40 koni.

Przebieg był ten sam co poprzednio, zawierając jednak jeszcze duży 11-metrowy wał ziemny („talus”) z poważnym zeskokiem.

Wybitnie stylowo i w najkrótszym czasie (1.28 sekund) przejechał ten bieg ppłk. Römmel na „Gedyminie” i znowu serca polskie zabiły radośnie: nasza chorągiew zabłysła w słońcu!

W rezultacie nasi jeźdźcy zdobyli 4 nagrody, a mianowicie: 1) ppłk. Römmel na Gedyminie, 2) rtm. Somalo (Hiszpanja) na Royalu i por. Panschof van der Meersch (Belgia) na Regret, 4)

por. Menten de Horne (Bel.) na „Ausapluki”, 5) rtm. de Laisardiere (Francja) na Shery Golden i rtm. de Los Trupillos (Hiszp.) na Vaguedadzie, 7) ppłk. Forquet (Włochy) na Capinera, 8) rtm. Bettoni na Aladino.

Wanda Rojewiczowa.

Depesze doniosły o następujących dalszych wynikach jeźdźców polskich w Nicei.

W drugim dniu konkursów, w konkursie o nagrodę księżny d'Aoste (decyduje suma punktów zdobytych przez jednego jeźdźcę na 2 koniach), pierwsze miejsce zajął Francuz, drugie Hiszpan, trzecie ppłk. Römmel na Gedyminie i Doneuse, czwarte rtm. Królikiewicz na Dream i Mylordzie, piąte por. Starnawski na Hannibalu i Readgledzie, wreszcie trzynaste por. Rojewicz.

Trzeci dzień zawodów. Konkurs myśliwski „Tubie Handicap”, wprowadzony do programu konkursów przez pierwszy w r. b., przyniósł Polsce dwa pierwsze miejsca przez por. Starnawskiego na Hannibalu i na Readgledzie. Wstęgi honorowe w konkursie tym zdobyli rtm. Królikiewicz na Mylordzie i por. Szosland na Allim.

W konkursie o nagrodę Monte Carlo pierwsze miejsce zajął Włoch, drugie — ppłk. Römmel na Doneuse, trzecie — por. Rojewicz na The Hoop i szczer — rtm. Królikiewicz na Dream.

W czwartym dniu konkursów rozegrano nagrodę Armji Polskiej. Pierwsze miejsce zajął rtm. Rodriguez (Chile). Z Polaków por. Rojewicz na The Hoop zajął ósme miejsce, por. Szosland na Allim — dziewiąte, rtm. Starnawski na Readgledzie — dziesiąte.



STU PIĘDZIESIECIU ZAWODNIKÓW NA STARCIE W WARSZAWIE po strzale startera biegu naprzelaj o pułkar Magistralu m. st. Warszawy. Na taw zwycięzca Pełkiewicz, który w grupie biegaczy oznaczony jest krzyżykiem

MISTRZ LIGI WE LWOWIE

wygrzywa w dobrej formie z Pogonią 4:2

Wisła: Koźmin; Skrynkowicz, Pichowski; Makowski, Kotlarczyk I, Kotlarczyk II, Nowosielski, Kowalski, Reymann, Czulak, Adamek.

Pogoń: Sobociński; Fichtel, Maurer, Hanke, Smaczynski, Deutschman, Prass, Kuchar, Batsch, Maurer, Szabakiewicz. Drugi występ Pogoni zakończył się wprawdzie ponowną utratą punktów, lecz tym razem drużyna gospodarzy sprawiła właściwie miłą niespodziankę swym zwolennikom.

Wisła odniosła zasłużone zwycięstwo, będąc drużyną lepszą od przeciwnika. Wyrównana we wszystkich liniach, dobra technicznie i biegowa, wykazywała w sumie nad Pogonią przewagę, która uwidoczniła się też w większej ilości bramek. Z drugiej jednak strony stwierdzić wypada, że zespół lwowski okazał się wcale groźny i przy nieco lepszej grze tyłów ostateczny rezultat byłby bardzo wątpliwy. Zauważyć przytem wypada, że Pogoń grała ostatnie 30 minut w dzie siatko z powodu kontuzji Batscha.

Po niedzielnym meczu stwierdzić można, że słabymi punktami Pogoni domagającymi się koniecznej poprawy, jest obrona i środkowa pomoc. O bramkarzu, który w znacznej mierze przyczynił się do utraty dwóch pierwszych bramek, nie wspominać, ponieważ gra on zastępczo zamiast Albańskiego.

W pomocy najsłabiej grał Smaczynski, który ograniczył się do wyłącznie pilnowania Reymanna co mu się nie tylko nie udawało ale też utrudniało pracę sąsiadom i napadom.

Napad Pogoni zmienił się nie do poznania i był bezspornie najłagodniejszą częścią zespołu. Oddanie Batschowi kierownictwa okazało się bardzo trafne. Nie będąc jeszcze w pełnej formie zdo-

łał on mimo wszystko opanować sytuację, a co najważniejsze narzucił sasiadom swym konfabrylną grę. Bramka jego, osiągnięta w pierwszej już minucie była majstersztykiem z dawnych lat.

W sumie przedstawiała się Pogoń znacznie lepiej, niż tydzień temu i należy

się spodziewać, że po usunięciu wybitnie słabych punktów, zdoła ona odegrać jeszcze pewną rolę w tegorocznych mistrzostwach.

Wisła wystąpiła bez Bakera, którego Nowosielski w żadnym razie nie zastąpił. W napadzie zwracała uwagę wielka ruchliwość H. Reymanna, któremu dobrze sekundowali łącznicy oraz Adamek. Pomoc grała równomiernie, dobrze. Odnaczał się, jak zwykle, Kotlarczyk I. W obronie wymienienie spisywał się Pichowski, błyskawicznie szybki, energiczny i twardy.

Gra rozpoczęła się sensacyjnie, gdyż Pogoń grając przeciw wiatrowi, uzyskała po dobrej kombinacji już w 1-ej minucie przez Batscha bramkę. Radość trwała krótko, gdyż już w 2-ej min. wykorzystuje Kowalski zamieszanie i wyrównuje. Trzy minuty później fałszywy wybieg Sobocińskiego pozwala Kowalskiemu zdobyć prowadzenie. Pogoń się nie detonuje. Gra zmienna przynosi po ładnej kombinacji Batsch — Maurer wyrównanie ze strzału Szabakiewicza. W 41 minucie zdobywa Adamek ładną trzecią bramkę. Połowa 3:2.

Po przerwie gra obwarła. W 13-ej minucie Batsch upada i rani sobie rękę, wskutek czego schodzi z boiska. Pogoń grając w dziesiątkę, początkowo daje się zechinać na ostatnie pole. Później przechodzi do energicznych kontrataków, które trwają jakie 10 minut. Jednak bez rezultatu, gdyż brak piętego gracza w napadzie, uniemożliwia wykończenie dobrych akcji. Stojniowo Wisła wyzyskuje swą przewagę liczebną i przejmując inicjatywę w swoje ręce: owocem silnej przewagi jest czwarta bramka, zdobyta przez Czulaka. Sedzia p. Baran, dobry.



TRIUMFATOR Z NICEI

por. Starnawski, który może się poszczycić największymi sukcesami na konkursach nicejskich, i jego konie: Hannibal i Readgled.



L. K. S. — LEGJA 1:0
Famemany Miła w walce z Ciszewskim.



MILA W AKCJI
Bramkarz L. K. S-u atakowany bezskutecznie przez Nawrota



ZWYCIĘZCY CROSSU KRAKOWSKIEGO
Od lewej: Zda. Motyka, Czubak i Michalski.



GARBARNIA — RUCH 1:4
Wypadek Smoczka zlikwidowany przez Kremerę.



TRZY ZAWODNICZKI BIEGU PAŃ
które startowały w magistrackim biegu naprzelaj.

KANDYDACY DO LIGI U PROGU SEZONU w Łodzi

Mistrzostwa łwowskiej klasy A poprzedziły dłuższe dyskusje, zatargi i polemiki, które zakończył P. Z. P. N. rozstrzygnięciem, że należy je przeprowadzić w dwóch grupach.

Decyzję P. Z. P. N. uważać należy za szczęśliwą, ponieważ zachowanie jednej grupy doprowadziłoby niechybnie do ruin finansowej szeregu klubów, które w krótkowzroczności swej tego zupełnie nie dostrzegały.

Łwowska klasa A znajduje się w specyficznych warunkach. Składa się ona z ówczesnych ligowych (Pegon i Czarni) oraz 10-ciu klubów, z których sześć ma siedzibę swą na prowincji. Przy zachowaniu jednej grupy musiałoby zatem kluby te jednać się w wyjazdach, a trudno przypuszczać, by przy dzisiejszych stosunkach i minimalnej frekwencji widzów wyjechał z Łodziowa do Rzeszowa, czy też z Rzeszowa do Stanisławowa, kalkulowały się finansowo, pomijając już inne niedogodności.

Dziwnym trafem właśnie na prowincji ujawniały się najcięższe tendencje jednogrupowej przynależności, które chwyciły się zresztą zresztą sportowców, chcąc grę swych i publiczność zapoznać z jak największą zamięciwymi zespołami.

Na podstawie decyzji P. Z. P. N. przeprowadzono podział na dwie grupy, które przedstawiają się następująco: Grupa I: A. Z. S. Hasmonaea, Pogon (Łwów), Janina (Złoczów), Polonia (Przemysł), Resovia. — Grupa II: Hakoah (Stanisławów), Pogon (Stry), Rewera (Stanisławów), Ukraina, Lechia, Czarni (Łwów).

Grupa pierwsza rozpoczyna rozgrywki już 28 b. m., przyczem grają Pogon II — Janina i Resovia — Hasmonaea. Start grupy II nastąpi dopiero 3 maja.

O szansach poszczególnych drużyn trudno dzisiaj coś pozytywnego powiedzieć, tembardziej, że zaszły w nich znaczne zmiany. W grupie pierwszej główna uwaga skupia się z natury rzeczy na Hasmonae. Niemniej tajemniczością okryta jest Resovia, która po raz pierwszy debiutować będzie w okręgu łwowskim. Zapowiadają się niegdyś dobrze złoczowska Janina w roku ubiegłym niewiele pokazała. Być może, że luzu z wojskowską wyprawa, która znowu na szersze tory. Najlepsza rola przypada prawdopodobnie A. Z. S-owi, tembardziej, że energia zarządu koncentrować się będzie przedewszystkiem na budowie boiska. Lepsza czy gorsza postawa Pogoni II-iej nie wpłynie na wygląd tabeli, to też chwilowo nie bierzemy jej w rachubę.

Z dawnego zespołu Hasmonaea straciła: Steuermann, Felschera, Krumholz i Grünberg. Pierwsze jej w normalnych warunkach przeprowadzone zawody z Ukrainą zakończyły się wyprawą z wynikiem remisowym 2:2, jednak

„biało-niebiescy” wykazali wcale dobrą formę i przy lepszym dyspozycji strzelkowej ataku odnieśliby zwycięstwo. Czy skład Blumenblat, Redler, Birnbach, Boritz, Horowitz, Roth, Kornas, Ulrich, Wolfsthal, Hübel Unger reprezentować będzie Hasmonaea w walce o mistrzostwo o tym przekonają nas najbliższe dni.

Najgroźniejszym rywalem Hasmonae będzie zapewne Polonia przemyska. Drużyna ta straciła wprawdzie szeregi wybitnych graczy, jednak przynajmniej wystarczą jej energiczne kierownictwo i wyjątkowo silny zespół, który nie pozwoli sobie na odpowiadanie przeciwnikom. Polonia była stałą drużyną bojącą i prawdopodobnie cechująca się zaciętością.

W grupie drugiej trudniej już doszukać się wybitnych faworytów. Klasa ta będzie zdaje się bardziej wyrównana i walka zaciętsza. Obok Lechii reprezentantów Łwów w drugiej grupie Ukrainy. W zeszłym roku klub ten jedynie na podstawie uchwały walnego

zgrupowania utrzymał się w klasie A. Spodziewać się należy, że fakt ten będzie dostateczną przestrogą i nabyte doświadczenia zostaną odpowiednio wykorzystane.

Z prowincjonalnych drużyn uwagę skupia na sobie Rewera, której wyniki przed dwoma laty wzbudziły ogólną sensację. Zdeje się, że Stanisławów odbudził się wreszcie z letargu i dołoży napewno wszelkich starań, by drużyną swą zapewnić jaknajwiększe poparcie.

Niegdyś stałym faworytem była Pogon stryjska. Z czasem stracono wiarę w jej zdolność, to też i dzisiaj mało kto wierzy, by drużyna ta udało się wreszcie wydobyć z kręgu półowocnych sukcesów. O pracy i zamiarach Pogoni stryjskiej brak jakichkolwiek danych, to też trudno już dzisiaj wyrobić o niej opinię. To samo tyczy się Hakoahu stanisławowskiego, który będzie musiał wykazać, że godnym jest klasy A.

Tegoroczne rozgrywki piłkarskie we wszystkich trzech klasach futbolu łódzkiego zapowiadają się nad wyraz interesująco. Poziom wszystkich zespołów, w poszczególnych klasach jest wyrównany.

Ł. T. S. G. (Łódzkie Tow. Sportowo-Gimnastyczne), dwukrotny finalista o wejście do extra klasy utracił bardzo cenną jednostkę w postaci bramkarza Falkowskiego, który zażądał zwolnienia względnie wykreślenia. Falkowski nie ma dotąd godnego zastępcy. Rezerwowi Hage, ani nowo pozyskany Wagner (dawniej Rapid) nie mogą sprostać zadaniu. Najlepszą częścią drużyny jest atak, który rozporządza doskonałymi strzelcami. Na czoło wysuwa się bezkonkurencyjny kierownik napadu w Łodzi, Król. Jest on lepszy, zarówno w polu jak i pod bramką od kolegów z drużyn ligowych, a tych samych pozycji (Król, Kulawski).

Dotąd Ł. T. S. G. rozegrał 3 mecze mistrzowskie, przegrywając jedynie do

W. K. S-u 4:5, przyczem wojskowi prowadzili 5:0. Opinia sportowa Łodzi sądzi jednak, że mistrzem klasy A zostanie po raz trzeci zespół Ł. T. S. G., który wreszcie dostanie się do upragnionej Ligi.

Rewelacją stanowi W. K. S. (Wojsko-wo Klub Sportowy), który pozyskałszy kilka cennych jednostek w ataku okazał się przeciwnikiem bardzo groźnym dla reszty klubów klasy A. Zespół wojskowych składa się z młodych graczy z werm — ambicją — zawodników. Przykładem takiej woli zwycięstwa był właśnie mecz z Ł. T. S. G. Na czoło graczy wysuwa się pomocnik Klineczek, natomiast obrona często zaważa, jak również bramkarz Wilam, który obok naprawdę pierwszorzędnych chwytów, ma i chwile słabości.

Orkan w obecnym sezonie gra słabiej, niż w latach poprzednich. Przyczyna w spadku formy jest ubytek kilku graczy, którzy odbywają powinnosć wojskową. Przy pewnej obronie (Owcz-

rek, Fliegel) oraz środkowym pomocnikiem (Zdrojewski) najlepsze siły posiada Orkan w napadzie. Najlepsi w ataku — to środkowy Stepiński i lewy łącznik Józejewicz.

Hakoah, mimo zasilenia drużyny przez dwie cenne jednostki, jak Balsam (dawniej Hasmonaea) i Huppert (dawniej Hakoah bielski) musi bezwzględnie przeprowadzić reorganizację drużyny reprezentacyjnej. W pierwszym rzędzie musi ustąpić Rabinowicz, który powinien pójść na emeryturę. Pozytywnie na plan pierwszy wysuwa się z kolei na plan pierwszy wysuwa się najlepszy technik, taktik i stylista Kreitzer, gracz miedzy, niezwykle ułotawowy. Szczęśliwie stracił dużo z swej dawniejszej werty. Wnioskując, że w przyszłym sezonie rzadziej się datliwoci na boisku.

Union, dzięki powrotowi „synów mar notrawnych” Bersa z Turystów oraz Hoffmana z Ł. K. S-u wzmożnił znacznie swą linię napadu. Niełada talentem piłkarskim okazał się młodziutki zawodnik — Fiedler III. Zielonym brakiem jest dobrych skrzydłowych. Pomoc jest najlepszą częścią drużyny. Złuszczą środkowy Steinko oraz lewy Zamojski, który nie zawodzi.

Union w r. ub. spadł do klasy B, jednakże uchwalał walnego zgromadzenia Ł. Z. O. P. N-u przywrócić mu prawa pierwszoklasowe. Wnioskując, że na dół, że lokata w klasie A słuszenie mu się należała.

R. T. S. Widzew rozpoczął swój sezon zwycięstwem 2:0 nad ligową drużyną Ł. K. S-u. Jednak w dotychczasowych rozgrywkach nie sprzyja mu szczęście. Robotniczy zespół posiada tyły dobre (Majkowski, Nurewicz) oraz środkowego pomocnika (Pudlarz) wcale wyszkie klasy. W napadzie do brzy są: Roth, Bołen oraz Bończyk.

Rezerwy klubów ligowych nie należą w przeciwnieństwie do r. ub. do przeciwników groźnych dla Ł. T. S. G. czy też W. K. S-u. W Orkanu, Ł. K. S. posiada najlepsze siły w Jeżewskim na obronie, Kędzierskim w pomocy oraz Szalapskim i Mikolajczykiem w napadzie. Dużo gorzej przedstawia się sprawa z Turystami. Pięta achillesowa drużyny Turystów jest osoba bramkarza. Poza Michalskim I, który grywa jedynie w zespole ligowym, fioletowi nie posiadają już żadnej lepszej siły na to stanowisko do drużyny niższej klasy. Raport przynosił się do Legii. Lass wystąpił z klubu. Rezerwy fioletowi na ożół nie posiadają.

Z drużyn prowincjonalnych najlepiej przedstawia się beniaminek — pajanica Burza, która w sezonie bieżącym może się poszczycić szeregiem zwycięstw (z P. T. C. 7:2, Ł. K. S. 1:0, Orkanem 3:1 i Hakoahem 5:0).

P. T. C. (Pajanićkie Tow. Cykl.) straciło kilku najlepszych zawodników. Juniorzy nie są jeszcze w stanie godnie zastąpić swych poprzedników. Najlepsi to: Szupski w obronie. Studa w pomocy oraz Kalinowski w napadzie.

Wreszcie Sokół zgierski. W trzech spotkaniach (w tym 2 na własnym terenie) poniósł Sokół smrotne porażki, uzyskując stosunek bramek 3:21. Jak słychać, sekcja piłkarska Sokółów zgierzskich ma być rozwiązana. Cenne jednostki posiadają zgierzanie w Kapicażku (Sr. pomoc.) Pelikanie (bramkarz) i Laudanie (atak).

REWJA TYGODNIOWA PROWINCJI POLSKIEJ

Bielsko, Sturm — Sportklub 2:1. Gra całkowiec wyrównana. Na drugich zaskakujące zwycięstwo. Na pierwszym uosobieniu sędzią p. Goldberg. Hakoah — Koszarawa (Zywiec) 4:1. Wybitna przewaga Hakoahu, zasłoniętego takimi aśmi jak Krumholz i Grünberg. Bramki strzelił: Grünberg (2) oraz Brückner i Krumholz. Jedyny punkt dla Koszarawy uzyskał w 6-ej min. Kryspl.

Włsta (Kraków) — B. B. S. V. 5:1. Włsta w kompletnym składzie jedynie bez Balcera pokazała grę ładną, przechodzącą często w trening na jedną bramkę, czego jednak cyfrowo w powodzie impotencji strzelawo wydatnie nie mogła. Zaraz na początku pierwszej połowy Kowalski strzela 2 bramki. Do 38-ej min. po prawie stian przedstawiał się 3:0. Następnie szereg ataków niebiesko-czerwonych i honorowy punkt zdobyty przez Hönigsmann przy oglądających oklaskach publiczności. R. K. S. (Czechowice) Biela Linik 4:2. Zaskakujące zwycięstwo zgranych gości, którzy potrafili prowadzić 4:0.

Oświęcim, Z. T. G. S. Kadimil organizuje w dniu 28 kwietnia 1929 roku, dorocznego popis gimnastyczny. W popisie powyższych weźmie udział szereg klubów śląskich i małopolskich.

Sosnowiec, 23 P. A. P. — Makabi 2:2. Zaskakujący wynik dla Makabi, w której odznaczali się Smidit, Galazka i Jakubowicz, u wojskowych Joszke i Lubelski. Sędziował p. Jarza słabo. Ruch — Hakoah 1:0. Gra nieinteresująca i utrudniona z powodu ciągłej padającego deszczu. Odznaczali się z Hakoahu Plester b. ambina gra, z Ruchu b. dobry był Jaworski. Sędzia p. Grajcar. Victoria — Sosnowiec 6:3. Victoria przez cały czas góruje nad Sosnowcem. Słabo spisywali się z Sosnowcem bramkarz Sularz II na obronie i cały bardzo mało ruchliwy atak. W Victorii odznaczali się Margala i Zygmanski. Sędziował p. Jarza.

Bedzin, Makabi — Sarmatia 1:1. Powyższy mecz z powodu deszczu trwał tylko 35 minut.

Czeladź, 23 P. A. P. — Brynica 5:1. Przyznająca przewaga wojskowych, którzy wystąpili bez swych najlepszych graczy.

Chranów, Pabok — Czarnowiejski (Kraków) 4:0. Mistrzostwo klasy B. **Debica, Czarni (Jasło) — Wisłoka 3:4.** Inauguracja sezonu piłkarskiego. U gospodarzy wybił się Drag i Kleczek. Sędziował dobrze p. Wiśniewski z Tarnowa.

Tarnów, Makabi — Tarnovia 2:0 (2:0). Drugie z rzędu zwycięstwo o mistrzostwo klasy A. K. Z. O. P. N-u zakończyły się niezasłużoną porażką drużyny tarnowskiej. Przez cały czas gry gospodarze mieli przewagę, o czym świadczy stosunek rógów 7:2 na korzyść Tarnowa.

Zawodami kierował skandalicznie p. Neuwitt z Krakowa. Publiczność dużo. **Trzebinia, Krówodrza — Trzebinia**

3:3 (1:0). Mistrzostwo klasy A. Przed przegraną bramką dla Krowodrzy zdobył prawny łącznik. Po przerwie Krowodrza, korzystając z zamieszania podbramkowego, strzela 2 bramki. Teraz dochodzi do głosu Trzebinia, strzelając z kolei 3 bramki przez T. Zymirskiego, J. Glucha i prawego łącznika Krowodrza rozpoczyna ostrą grę i wyrównuje na 5 minut przed końcem. Sędziował p. Seidner z Krakowa naogół dobrze.

Grudziądz, G. K. S. 1925 przy Pepegu — S. C. Grudziądz 8:0 (5:0). W biegu drużynowym, urządzonym przez Okręg III Sokola, zajął pierwsze miejsce Sokół z Małego Tarnia (Lanowski, Zieliński, Majewski, Szczepański oraz Machniński). Indywidualnie wyniki: pierwsze miejsce Piórkowski, drugie Lewandowski, trzecie Papkowski. Drużynowe strzelanie Okręgu III Sokola w Grudziądzu. W drużynowym strzelaniu Sokół 100 m. leżąc bez oparcia, oraz 200 m. z oparciem. Pierwsza miejsce zajął zespół Sokół I Grudziądz (352 pkt. — Kocieniowski, Andrzejewski, Bauman, Baczynski L., Czarnecki T.). Indywidualnie pierwszy Andrzejewski 99 pkt., drugi Wilamowski 97 pkt., trzeci Kocieniowski 93 pkt.

Strzelanie pań dało wyniki: 1) Kaminska H. 85 pkt., 2) Kaminska 82 p., 3) Krajniowska 76 pkt.

Torniu. Pierwszy wiosenny bieg na przełaj W. K. S. Grył na trasie 3500 metr. skupił 40 zawodników. 1) Dondolowski (Pepegu, Grudziądz) 13:54, 2) kpt. Komorowski (Grył 4 p. lotn.) 14:13, 3) Piórkowski (Sokół I, Grudziądz).

T. K. S. — Grył 5:3. Pierwszy występ nowego T. K. S.

W mistrzostwach ping-pongowych Krakowa, urządzonych przez tamtejszy Okręgowy Związek ping-pongowy pierwsze miejsce i tytuł mistrza okręgu zdobył Herbst (Orleto) przed zespołem rocznym mistrzem Zielińskim (Cracovia). O trzecie miejsce walczyli będą Stefaniuk (Orleto), Podgórski (Orleto) Apseł (Makabi) i Trytko (Cracovia). Drużynowe mistrzostwo klasy A wygrał Orleto.

Do odbywającego się obecnie „Turnieju Asów” zaprosił związek 22 najlepszych graczy okręgu. Dotychczas prowadzą, bez utraty punktu Zek (Cracovia), Stefaniuk (Orleto) i Rosmarin (Makabi).

W zakończeniu turnieju gier sportowych dla panów, urządzanego przez Krakowski O. Z. G. S. odbyły się następujące spotkania: Y. M. C. A. — Sokół 59:16. Powtórzenie uniwersyteckiego meczu. Wygrała przewaga Y. M. C. A. Wawel — Y. M. C. A. 49:22.

Cracovia — Makabi 35:12. Cracovia zwyciężyła bez trudu mimo braku Lubowickiego, Sokół — Wawel. W replepisowym czasie gry wynik brzmiał 24:24. Sędzia zarządził dogrywkę. Wawel wygrał 34:26.

Równocześnie rozpoczął się turniej pań, meczem siatkówki Cracovia — Makabi 30:13.

Hippodrom poznański obejmie obszar 6 — 8000 m. kw. Większość prac ziemnych, jak budowa rowów, bankietów, włoskiej górk, wałów, stworzenie sztucznego stawu — została doprowadzona już do połowy wykonania projektów. Hippodrom, który stanie na błoniach Grunwaldzkich, będzie wykończony zupełnie na termin rozpoczęcia zawodów t. j. 17 maja r. b. Poświęcenie odbędzie się na żądnictwo po otwarciu stadionu miejskiego t. j. 10-10 maja.

Nadzwyczajne walne zebranie Tow. Międzynarodowych i Krajowych zawodów konnych naznaczone na 25 b. m. Wobec śmierci wiceprezesa zarządu s. p. dyr. Fryderyka Juriewicza wyjątku przewodniczącego komisji technicznej — ppłk. Machalskiego i ustepiancia kilku członków zarządu od będą się wybory nowego zarządu twarzystwa.

Tegoroczny program międzynarodowych konkursów hippicznych, w których brać będą udział jeźdźcy polscy jest bardzo obfity. Po konkursach niemieckich (17 — 28 kwietnia), pójdą konkursy w Poznaniu (17 — 29 maja) i Warszawie (1 — 12 czerwca), Budapeszcie (24 — 30 czerwca), Lucernie (lipiec), Nowym Jorku (koniec października) i Genewie (początek listopada).

BIEG PROPAGANDOWY „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”

Tegoroczny bieg okrężny propagandowy „Dziennika Bydgoskiego”

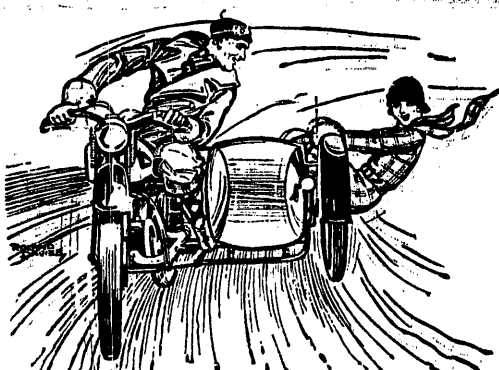
O WSPANIAŁĄ NAGRODĘ WĘDROWNA

odbędzie się w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego t. j. w czwarłek, dnia 9 maja r. b.

na przestrzeni 3000 metr.

Bieg dostępny jest dla zawodników całej Polski

Zapisy przyjmuje kierownik biegu p. Fr. Gołębiowski Bydgoszcz, ulica Św. Trójcy Nr. 10 do dn. 2 maja r. b.



Douglas

NAJŚLANNIEJSZE ANGLIJSKIE MOTOCYKLE

Salon Wystawowy i Biuro Sprzedaży Towarzystwo „KOMISPOL” S. A. Warszawa, Krakowskie Przedmieście 18 — 18 Telefon 28-74

NA ŚWIĘTO PRZYSPOBIANIA WOJSKOWEGO JUŻ CZAS PO- ...YŚLEĆ O ZAKUPIE NAGROD



Figurki od najtańszych do najdroższych, puchary, dyplomy, żetony wzorów najpoważniejszych artystów polski oraz różne inne cenne towary nadszają się jako nagrody

DOM SPORTOWY
Poznań Św. Marcin 14
Telefon 5511

Cenniki i katalogi wysyłamy bezpł. Wysławiamy na Pow. Wyst. Kraj.

Pierwszy do mety



NA Oponach i Detkach

MARKI

«PEPEGE»

MARKA FAFB

OVOMALTINE

NATURALNY POKARM WZMACNIAJĄCY



W lekkiej atletyce

zwycięstwo należy do tego, kto chce je zdobyć. Intensywne ćwiczenia fizyczne nie wyrobia mięśni i nie uodpornia dostatecznie nerwów. Dla racjonalnego rozwoju sił niezbędne jest także pozyskanie lekkiej i zdrowej, nie obciążającej organizmu, bogate w elementy odżywcze, szybko i całkowicie przez organizm przyswajanej. OVOMALTINE posiada wszystkie te zalety.

W sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Żądajcie próbek od L. FAVRE, WARSZAWA Rynek 10. Dr. A. WANDERS S. A., BERN

Składnica Sportowa

Lublin ul. Szpitalna 4 POLECA

wszelkie artykuły sportowe Dla szkół, klubów i organizacji wojskowych specjalne rabaty

KOMU WRĘCZYĆ ZEGAR BOISKOWY „OMEGA”

XVI-ty konkurs „Przeglądu Sportowego”

Wspaniały dar dyrektora „Sztuki Złotniczej” Holzera — wielki zegar boiskowy firmy „Omega”, przeznaczony dla ofiarowania drogą plebiscytu jednemu z polskich klubów piłkarskich, wzbudził wśród naszych Czytelników zrozumiałe zainteresowanie. Skrzynkę do listów trzy razy dziennie wypełniają po brzegi po-

cztywdzieli z kuponami konkursowymi, a ten i ów sportowiec bar- dziej zapalony potrafi się rozpi- sać, nie żałując papieru, pióra i atramentu, dlaczego to jego wła- śnie kandydatowi powinna przy- paść w udziale ta piękna i poży- teczna inwestycja boiskowa; zwolennicy poszczególnych klubów mobilizują się solidarnie, nad- syłając karty wytapetowane ku-

ponami, wysyłanymi zbiorowo po kilka na jednej pocztówce; sportowcy z zapadłych miasteczek kresowych, dworów oby- watelskich, wielkich centrów przemysłowych czy stolicy — wszyscy jak jeden mąż oddają swój głos, wiedząc o tem, że przecież nie zmanuje się on i za- wazy na ogólnej szali gło- sowania.

A walka jaka zawrzała jest tem ciekawsza, że nie chodzi tu przecież tylko o zegar, lecz prze- dewszystkiem — o stronę moral- ną naszego plebiscytu, o rozwią- zanie zagadnienia — który klub jest najbardziej popularny i god- ny wręczenia tak wspaniałego daru.

Bo przecież taki zegar zainsta- lowany na najbardziej widocz- nym miejscu boiska jest jakby pomnikiem wdzięczności oraz u- znania widzów od publiczności sportowej dla danego klubu. To też ilekroć ktoś kto głosował za tym właśnie klubem i przyjdzie do jego parku, z pewno- ścią spojrzy ze wzruszeniem na kunsztowną konstrukcję, ogrom- ny biały cyferblat i złoty napis „Omega” i uświadomi sobie, że przecież cząstką tej wspaniałej inwestycji jest jakby jego osobi- sta własność.

A jaka to będzie radość, zado- wolenie i wygoda, kiedy w go- raczej meczu zamiast nerwo- wych zapytań — ile jeszcze mi- nut — rzuci się raz okiem na wi- doczny zewsząd cyferblat i znaj- dzie się na nim ścisła, niezawo- dą i momentalna odpowiedź!

WŚRÓD PIŁKARZY

Mecz Polska — Węgry w Poznaniu 2 czerwca prowadzić będzie se- dła szwedzki albo niemiecki. Propo- zycje w tym kierunku zarząd P. Z. P. N. wysłał już do związku węgierskiego. W myśl postanowień konferencji pras- kiej na zawodach o amatorski puchar śro- doku Europy nie może być sędzią, oby- wateli państw biorących udział w roz- grywkach.

Spółka (Warta) prawdopodobnie nie ukaże się już więcej na boisku piłkar- skiem. Trener Bela Furst ma poważ- ne zastrzeżenia co do wartości tego gracza.

Albanski, bramkarz Pogoni, zmuszo- ny będzie pauzować przez 14 dni z po- wodu naciągnięcia ścięgna. W bramce Pogoni grać będzie Sobociński, który z powodu kontuzji ręki zmuszony był w ubiegłym roku wycofać się z pierwszej drużyny.

Zmiana par. 30 statutu P. Z. P. N., który to paragraf gwarantuje Lidze 34 procent głosów na walnym zgromadze- niu, w sprawach ty-nych wyłączne Ligi, nie będzie poruszana na walnym zgromadzeniu P. Z. P. N.

O subwencje na urządzenie kursów trenerskich piłkarskich stara się P. U. W. F. i zarząd P. Z. P. N. Sprawa tych kursów była w r. ub. popierana przez P. U. W. F.

Mecz Polonia — Ruch pierwsze z te- gorocznych spotkań o mistrzostwo ligi, przerwany po 20 min. gry będzie po- wtórnie rozegrany dnia 14 lipca w Kró- lewski Hucie. Według nowych prze- pisów P. Z. P. N. każdy mecz przerwa- ny i niedokończony natychmiast musi być całkowicie powtórzony. Dogrywki, które w r. ub. napsuły tyle krwi piłkar- zom, zostały obecnie zupełnie znie- sione.

Zarząd P. K. S. zawiadomiał nast. se- dzołówczych w Poznaniu: Czajka Fr., Małowski Edmund, Mocniński Marj., Perzaka Pawła, Roszkiewicz Teofil i Sablik Czesła- wski.

Dwa nowe okręgi piłkarskie powsta- ły w Białymstoku i w Równem. Biał- ystok (grupujący 21 klubów) otrzymał od PZPN-u wydatną pomoc finansową i organizacyjną. Kwestia utworzenia okręgu wołyńskiego z siedzibą w Rów- nem znajduje się w stadium ostatecz- nego załatwienia.

Gruber B. gracz Hakoatu (Bielst) po dwu meczach w łódzkiej Hakoatu przeniósł się do klubu „Widzewskiej Manufaktury”.

Szaller pomocnik stołecznej Legii, znajduje się obecnie w Centr. Wojsk. Szkole Wych. Fiz. w Poznaniu i świe- cie zapowiada się jako lekkoatleta.

Zwierz II (Warszawianka) ukarany został nagana za ostrą grę na meczu z Polonia dnia 7 b. m.

W łonie warszawskiej Legii wy- buchł poważny ferment. Sekcja teni- sma postawiła daleko idące żądania autonomii wewnętrznej, na co nie chciał się zgodzić zarząd klubu. Stano- wiło sekcyjnie wyrażone, wzmocne- niu dzięki udzieleniu mu cichego po- parcia przez kilku wpływowych człon- ków klubu, ostatecznie jednak zwycię- żyła narazie koncepcja zarządu. Mówi- ą, że ostatnie rezygnacje, zasłużo- nych członków klubu, które nastąpiły „z powodu braku czasu”, mają za pod- łożę, właśnie wspomniany zatarg. Przy- pomnieć należy, że już w roku zeszłym zaszedł na podobnem tle incydent na walnym zebraniu Legii, kiedy to sekcyj- nym członkom klubu, które nastąpiły „z powodu braku czasu”, mają za pod- łożę, właśnie wspomniany zatarg. Przy- pomnieć należy, że już w roku zeszłym zaszedł na podobnem tle incydent na walnym zebraniu Legii, kiedy to sekcyj- nym członkom klubu, które nastąpiły „z powodu braku czasu”, mają za pod- łożę, właśnie wspomniany zatarg. Przy- pomnieć należy, że już w roku zeszłym zaszedł na podobnem tle incydent na walnym zebraniu Legii, kiedy to sekcyj- nym członkom klubu, które nastąpiły „z powodu braku czasu”, mają za pod- łożę, właśnie wspomniany zatarg.

Henryk Szamota, doskonały kolarz Polski, trenujący stale w Paryżu, przez dwa miesiące bawił wraz z mistrzem Olimpiady — Beaufrandem w Cham- onix, intensywnie zajmując się narciar- stwem. Wypróbowany ten sposób spo- sób zaprawy zimowej, któremu hołdo- wali tacy kolarze, jak Carman, Jaeger (bawił w Chamonię wraz z Szamotą), wyszedł na dobre sprinterowi polskie- mu. Powrócił on do Paryża w znakom- itej kondycji fizycznej i rozpoczął już treningi na torze Parc des Princes. Szamota chce startować w Warszawie na zawodach międzynarodowych w po- łowie maja.

Żołędzi — popularny kolarz war- szawski, który w r. ub. nie startował niemal wcale, zabrał się już intensywnie do pracy na szosie. Lange od trzech tygodni jeździ po 30 — 60 km. dwa lub trzy razy w tygodniu. Lange zamierza w sezonie nadchodzącym startować tylko do biegów długodystansowych na torze oraz do biegów za motorami. W biegach szosowych popularny kolarz nie będzie startować wcale.

Jan Loth, Marszewski i Tarnowski brani będą pod uwagę z graczy war- szawskich przy zestawianiu drużyny polskiej na mecz z Anglią o puchar Dava- sa. Gracze ci rozpoczęli już treningi na otwartych boiskach swego klubu (V. L. T. K.).

Maks Stolarow — as atutowy teni- sma polskiego, mistrz z r. 1923 — przeby- wający od kilku miesięcy na praktyce fabrycznej w Berlinie, — znajduje się w stosunkowo dobrej formie, dzięki temu, że w czasie zimy trenował wielokrotnie na krytych kortach. Stolarow, brany pod uwagę przy zestawianiu dru- żyny pucharowej, przyjeżdża na kilkana- ście dni przed zawodami do Warszawy i będzie brał udział w rozgrywkach or- jentacyjnych.

Przemysław Warmiński — wielki ta- lent tenisowy — został również zali- czony do grupy ćwiczebnej przed pu- harem Dava. Warmiński rozpoczął już treningi w Poznaniu. W przyszłym ty- godniu przybędzie on do Warszawy, aby wziąć udział w rozgrywkach orien- tacyjnych.

Warszawski Lawn Tennis Klub, który organizuje spotkanie Polska — An- glia o puchar Dava, przystąpił już do ustawiania nowej trybuny, wypożyczy- nej od komendy miasta. Trybuna usta- wiona będzie na pierwszym korcie, na- przeciwko małej trybunie stałej, doty- kającej kortu drugiego. Nowa trybuna pomieści 800 widzów, tak że z obu po- mieści będzie mogło wygodnie ob- serwować rozgrywkę 1,150 widzów.

KOLARSTWO

Ogólnopolski kolarski bieg naprzelaj (Cyklopedystre) o nagrodę wędrow- ną i cały szereg cennych nagród indy- widualnych urządził po raz pierwszy w Wielkopolsce, podczas P. W. K. re- dakcja „Gazety Zachodniej” w Pozna- niu.

Real, członek kolarskiej drużyny o- limpijskiej wyjeżdża z Łodzi na dwa ka- do Akwizgranu na studia. Łódzianin zamierza zagranicą nadal uprawiać ko- larstwo.

Serbeni, znany kolarz L. T. K. i M. przeszedł do Pogoni, która dzięki temu dysponować będzie ilościowo i jakości- wo najsilniejszą sekcją kolarską we Łwowie.

Józef Lange — popularny kolarz war- szawski, który w r. ub. nie startował niemal wcale, zabrał się już intensywnie do pracy na szosie. Lange od trzech tygodni jeździ po 30 — 60 km. dwa lub trzy razy w tygodniu. Lange zamierza w sezonie nadchodzącym startować tylko do biegów długodystansowych na torze oraz do biegów za motorami. W biegach szosowych popularny kolarz nie będzie startować wcale.

Henryk Szamota, doskonały kolarz Polski, trenujący stale w Paryżu, przez dwa miesiące bawił wraz z mistrzem Olimpiady — Beaufrandem w Cham- onix, intensywnie zajmując się narciar- stwem. Wypróbowany ten sposób spo- sób zaprawy zimowej, któremu hołdo- wali tacy kolarze, jak Carman, Jaeger (bawił w Chamonię wraz z Szamotą), wyszedł na dobre sprinterowi polskie- mu. Powrócił on do Paryża w znakom- itej kondycji fizycznej i rozpoczął już treningi na torze Parc des Princes. Szamota chce startować w Warszawie na zawodach międzynarodowych w po- łowie maja.

Żołędzi — popularny kolarz war- szawski, który w r. ub. nie startował niemal wcale, zabrał się już intensywnie do pracy na szosie. Lange od trzech tygodni jeździ po 30 — 60 km. dwa lub trzy razy w tygodniu. Lange zamierza w sezonie nadchodzącym startować tylko do biegów długodystansowych na torze oraz do biegów za motorami. W biegach szosowych popularny kolarz nie będzie startować wcale.

Żołędzi — popularny kolarz war- szawski, który w r. ub. nie startował niemal wcale, zabrał się już intensywnie do pracy na szosie. Lange od trzech tygodni jeździ po 30 — 60 km. dwa lub trzy razy w tygodniu. Lange zamierza w sezonie nadchodzącym startować tylko do biegów długodystansowych na torze oraz do biegów za motorami. W biegach szosowych popularny kolarz nie będzie startować wcale.

Żołędzi — popularny kolarz war- szawski, który w r. ub. nie startował niemal wcale, zabrał się już intensywnie do pracy na szosie. Lange od trzech tygodni jeździ po 30 — 60 km. dwa lub trzy razy w tygodniu. Lange zamierza w sezonie nadchodzącym startować tylko do biegów długodystansowych na torze oraz do biegów za motorami. W biegach szosowych popularny kolarz nie będzie startować wcale.

Żołędzi — popularny kolarz war- szawski, który w r. ub. nie startował niemal wcale, zabrał się już intensywnie do pracy na szosie. Lange od trzech tygodni jeździ po 30 — 60 km. dwa lub trzy razy w tygodniu. Lange zamierza w sezonie nadchodzącym startować tylko do biegów długodystansowych na torze oraz do biegów za motorami. W biegach szosowych popularny kolarz nie będzie startować wcale.

Żołędzi — popularny kolarz war- szawski, który w r. ub. nie startował niemal wcale, zabrał się już intensywnie do pracy na szosie. Lange od trzech tygodni jeździ po 30 — 60 km. dwa lub trzy razy w tygodniu. Lange zamierza w sezonie nadchodzącym startować tylko do biegów długodystansowych na torze oraz do biegów za motorami. W biegach szosowych popularny kolarz nie będzie startować wcale.

Żołędzi — popularny kolarz war- szawski, który w r. ub. nie startował niemal wcale, zabrał się już intensywnie do pracy na szosie. Lange od trzech tygodni jeździ po 30 — 60 km. dwa lub trzy razy w tygodniu. Lange zamierza w sezonie nadchodzącym startować tylko do biegów długodystansowych na torze oraz do biegów za motorami. W biegach szosowych popularny kolarz nie będzie startować wcale.

Żołędzi — popularny kolarz war- szawski, który w r. ub. nie startował niemal wcale, zabrał się już intensywnie do pracy na szosie. Lange od trzech tygodni jeździ po 30 — 60 km. dwa lub trzy razy w tygodniu. Lange zamierza w sezonie nadchodzącym startować tylko do biegów długodystansowych na torze oraz do biegów za motorami. W biegach szosowych popularny kolarz nie będzie startować wcale.

Żołędzi — popularny kolarz war- szawski, który w r. ub. nie startował niemal wcale, zabrał się już intensywnie do pracy na szosie. Lange od trzech tygodni jeździ po 30 — 60 km. dwa lub trzy razy w tygodniu. Lange zamierza w sezonie nadchodzącym startować tylko do biegów długodystansowych na torze oraz do biegów za motorami. W biegach szosowych popularny kolarz nie będzie startować wcale.

Żołędzi — popularny kolarz war- szawski, który w r. ub. nie startował niemal wcale, zabrał się już intensywnie do pracy na szosie. Lange od trzech tygodni jeździ po 30 — 60 km. dwa lub trzy razy w tygodniu. Lange zamierza w sezonie nadchodzącym startować tylko do biegów długodystansowych na torze oraz do biegów za motorami. W biegach szosowych popularny kolarz nie będzie startować wcale.

Żołędzi — popularny kolarz war- szawski, który w r. ub. nie startował niemal wcale, zabrał się już intensywnie do pracy na szosie. Lange od trzech tygodni jeździ po 30 — 60 km. dwa lub trzy razy w tygodniu. Lange zamierza w sezonie nadchodzącym startować tylko do biegów długodystansowych na torze oraz do biegów za motorami. W biegach szosowych popularny kolarz nie będzie startować wcale.

Żołędzi — popularny kolarz war- szawski, który w r. ub. nie startował niemal wcale, zabrał się już intensywnie do pracy na szosie. Lange od trzech tygodni jeździ po 30 — 60 km. dwa lub trzy razy w tygodniu. Lange zamierza w sezonie nadchodzącym startować tylko do biegów długodystansowych na torze oraz do biegów za motorami. W biegach szosowych popularny kolarz nie będzie startować wcale.

Żołędzi — popularny kolarz war- szawski, który w r. ub. nie startował niemal wcale, zabrał się już intensywnie do pracy na szosie. Lange od trzech tygodni jeździ po 30 — 60 km. dwa lub trzy razy w tygodniu. Lange zamierza w sezonie nadchodzącym startować tylko do biegów długodystansowych na torze oraz do biegów za motorami. W biegach szosowych popularny kolarz nie będzie startować wcale.

Żołędzi — popularny kolarz war- szawski, który w r. ub. nie startował niemal wcale, zabrał się już intensywnie do pracy na szosie. Lange od trzech tygodni jeździ po 30 — 60 km. dwa lub trzy razy w tygodniu. Lange zamierza w sezonie nadchodzącym startować tylko do biegów długodystansowych na torze oraz do biegów za motorami. W biegach szosowych popularny kolarz nie będzie startować wcale.

Żołędzi — popularny kolarz war- szawski, który w r. ub. nie startował niemal wcale, zabrał się już intensywnie do pracy na szosie. Lange od trzech tygodni jeździ po 30 — 60 km. dwa lub trzy razy w tygodniu. Lange zamierza w sezonie nadchodzącym startować tylko do biegów długodystansowych na torze oraz do biegów za motorami. W biegach szosowych popularny kolarz nie będzie startować wcale.

Żołędzi — popularny kolarz war- szawski, który w r. ub. nie startował niemal wcale, zabrał się już intensywnie do pracy na szosie. Lange od trzech tygodni jeździ po 30 — 60 km. dwa lub trzy razy w tygodniu. Lange zamierza w sezonie nadchodzącym startować tylko do biegów długodystansowych na torze oraz do biegów za motorami. W biegach szosowych popularny kolarz nie będzie startować wcale.

Żołędzi — popularny kolarz war- szawski, który w r. ub. nie startował niemal wcale, zabrał się już intensywnie do pracy na szosie. Lange od trzech tygodni jeździ po 30 — 60 km. dwa lub trzy razy w tygodniu. Lange zamierza w sezonie nadchodzącym startować tylko do biegów długodystansowych na torze oraz do biegów za motorami. W biegach szosowych popularny kolarz nie będzie startować wcale.

Żołędzi — popularny kolarz war- szawski, który w r. ub. nie startował niemal wcale, zabrał się już intensywnie do pracy na szosie. Lange od trzech tygodni jeździ po 30 — 60 km. dwa lub trzy razy w tygodniu. Lange zamierza w sezonie nadchodzącym startować tylko do biegów długodystansowych na torze oraz do biegów za motorami. W biegach szosowych popularny kolarz nie będzie startować wcale.

Żołędzi — popularny kolarz war- szawski, który w r. ub. nie startował niemal wcale, zabrał się już intensywnie do pracy na szosie. Lange od trzech tygodni jeździ po 30 — 60 km. dwa lub trzy razy w tygodniu. Lange zamierza w sezonie nadchodzącym startować tylko do biegów długodystansowych na torze oraz do biegów za motorami. W biegach szosowych popularny kolarz nie będzie startować wcale.

Żołędzi — popularny kolarz war- szawski, który w r. ub. nie startował niemal wcale, zabrał się już intensywnie do pracy na szosie. Lange od trzech tygodni jeździ po 30 — 60 km. dwa lub trzy razy w tygodniu. Lange zamierza w sezonie nadchodzącym startować tylko do biegów długodystansowych na torze oraz do biegów za motorami. W biegach szosowych popularny kolarz nie będzie startować wcale.

Żołędzi — popularny kolarz war- szawski, który w r. ub. nie startował niemal wcale, zabrał się już intensywnie do pracy na szosie. Lange od trzech tygodni jeździ po 30 — 60 km. dwa lub trzy razy w tygodniu. Lange zamierza w sezonie nadchodzącym startować tylko do biegów długodystansowych na torze oraz do biegów za motorami. W biegach szosowych popularny kolarz nie będzie startować wcale.

Żołędzi — popularny kolarz war- szawski, który w r. ub. nie startował niemal wcale, zabrał się już intensywnie do pracy na szosie. Lange od trzech tygodni jeździ po 30 — 60 km. dwa lub trzy razy w tygodniu. Lange zamierza w sezonie nadchodzącym startować tylko do biegów długodystansowych na torze oraz do biegów za motorami. W biegach szosowych popularny kolarz nie będzie startować wcale.

Żołędzi — popularny kolarz war- szawski, który w r. ub. nie startował niemal wcale, zabrał się już intensywnie do pracy na szosie. Lange od trzech tygodni jeździ po 30 — 60 km. dwa lub trzy razy w tygodniu. Lange zamierza w sezonie nadchodzącym startować tylko do biegów długodystansowych na torze oraz do biegów za motorami. W biegach szosowych popularny kolarz nie będzie startować wcale.

Żołędzi — popularny kolarz war- szawski, który w r. ub. nie startował niemal wcale, zabrał się już intensywnie do pracy na szosie. Lange od trzech tygodni jeździ po 30 — 60 km. dwa lub trzy razy w tygodniu. Lange zamierza w sezonie nadchodzącym startować tylko do biegów długodystansowych na torze oraz do biegów za motorami. W biegach szosowych popularny kolarz nie będzie startować wcale.

Żołędzi — popularny kolarz war- szawski, który w r. ub. nie startował niemal wcale, zabrał się już intensywnie do pracy na szosie. Lange od trzech tygodni jeździ po 30 — 60 km. dwa lub trzy razy w tygodniu. Lange zamierza w sezonie nadchodzącym startować tylko do biegów długodystansowych na torze oraz do biegów za motorami. W biegach szosowych popularny kolarz nie będzie startować wcale.

Żołędzi — popularny kolarz war- szawski, który w r. ub. nie startował niemal wcale, zabrał się już intensywnie do pracy na szosie. Lange od trzech tygodni jeździ po 30 — 60 km. dwa lub trzy razy w tygodniu. Lange zamierza w sezonie nadchodzącym startować tylko do biegów długodystansowych na torze oraz do biegów za motorami. W biegach szosowych popularny kolarz nie będzie startować wcale.

Żołędzi — popularny kolarz war- szawski, który w r. ub. nie startował niemal wcale, zabrał się już intensywnie do pracy na szosie. Lange od trzech tygodni jeździ po 30 — 60 km. dwa lub trzy razy w tygodniu. Lange zamierza w sezonie nadchodzącym startować tylko do biegów długodystansowych na torze oraz do biegów za motorami. W biegach szosowych popularny kolarz nie będzie startować wcale.

Żołędzi — popularny kolarz war- szawski, który w r. ub. nie startował niemal wcale, zabrał się już intensywnie do pracy na szosie. Lange od trzech tygodni jeździ po 30 — 60 km. dwa lub trzy razy w tygodniu. Lange zamierza w sezonie nadchodzącym startować tylko do biegów długodystansowych na torze oraz do biegów za motorami. W biegach szosowych popularny kolarz nie będzie startować wcale.

Żołędzi — popularny kolarz war- szawski, który w r. ub. nie startował niemal wcale, zabrał się już intensywnie do pracy na szosie. Lange od trzech tygodni jeździ po 30 — 60 km. dwa lub trzy razy w tygodniu. Lange zamierza w sezonie nadchodzącym startować tylko do biegów długodystansowych na torze oraz do biegów za motorami. W biegach szosowych popularny kolarz nie będzie startować wcale.

Żołędzi — popularny kolarz war- szawski, który w r. ub. nie startował niemal wcale, zabrał się już intensywnie do pracy na szosie. Lange od trzech tygodni jeździ po 30 — 60 km. dwa lub trzy razy w tygodniu. Lange zamierza w sezonie nadchodzącym startować tylko do biegów długodystansowych na torze oraz do biegów za motorami. W biegach szosowych popularny kolarz nie będzie startować wcale.

Żołędzi — popularny kolarz war- szawski, który w r. ub. nie startował niemal wcale, zabrał się już intensywnie do pracy na szosie. Lange od trzech tygodni jeździ po 30 — 60 km. dwa lub trzy razy w tygodniu. Lange zamierza w sezonie nadchodzącym startować tylko do biegów długodystansowych na torze oraz do biegów za motorami. W biegach szosowych popularny kolarz nie będzie startować wcale.

Żołędzi — popularny kolarz war- szawski, który w r. ub. nie startował niemal wcale, zabrał się już intensywnie do pracy na szosie. Lange od trzech tygodni jeździ po 30 — 60 km. dwa lub trzy razy w tygodniu. Lange zamierza w sezonie nadchodzącym startować tylko do biegów długodystansowych na torze oraz do biegów za motorami. W biegach szosowych popularny kolarz nie będzie startować wcale.

Żołędzi — popularny kolarz war- szawski, który w r. ub. nie startował niemal wcale, zabrał się już intensywnie do pracy na szosie. Lange od trzech tygodni jeździ po 30 — 60 km. dwa lub trzy razy w tygodniu. Lange zamierza w sezonie nadchodzącym startować tylko do biegów długodystansowych na torze oraz do biegów za motorami. W biegach szosowych popularny kolarz nie będzie startować wcale.

Żołędzi — popularny kolarz war- szawski, który w r. ub. nie startował niemal wcale, zabrał się już intensywnie do pracy na szosie. Lange od trzech tygodni jeździ po 30 — 60 km. dwa lub trzy razy w tygodniu. Lange zamierza w sezonie nadchodzącym startować tylko do biegów długodystansowych na torze oraz do biegów za motorami. W biegach szosowych popularny kolarz nie będzie startować wcale.

Żołędzi — popularny kolarz war- szawski, który w r. ub. nie startował niemal wcale, zabrał się już intensywnie do pracy na szosie. Lange od trzech tygodni jeździ po 30 — 60 km. dwa lub trzy razy w tygodniu. Lange zamierza w sezonie nadchodzącym startować tylko do biegów długodystansowych na torze oraz do biegów za motorami. W biegach szosowych popularny kolarz nie będzie startować wcale.

Żołędzi — popularny kolarz war- szawski, który w r. ub. nie startował niemal wcale, zabrał się już intensywnie do pracy na szosie. Lange od trzech tygodni jeździ po 30 — 60 km. dwa lub trzy razy w tygodniu. Lange zamierza w sezonie nadchodzącym startować tylko do biegów długodystansowych na torze oraz do biegów za motorami. W biegach szosowych popularny kolarz nie będzie startować wcale.

Żołędzi — popularny kolarz war- szawski, który w r. ub. nie startował niemal wcale, zabrał się już intensywnie do pracy na szosie. Lange od trzech tygodni jeździ po 30 — 60 km. dwa lub trzy razy w tygodniu. Lange zamierza w sezonie nadchodzącym startować tylko do biegów długodystansowych na torze oraz do biegów za motorami. W biegach szosowych popularny kolarz nie będzie startować wcale.

Żołędzi — popularny kolarz war- szawski, który w r. ub. nie startował niemal wcale, zabrał się już intensywnie do pracy na szosie. Lange od trzech tygodni jeździ po 30 — 60 km. dwa lub trzy razy w tygodniu. Lange zamierza w sezonie nadchodzącym startować tylko do biegów długodystansowych na torze oraz do biegów za motorami. W biegach szosowych popularny kolarz nie będzie startować wcale.

Żołędzi — popularny kolarz war- szawski, który w r. ub. nie startował niemal wcale, zabrał się już intensywnie do pracy na szosie. Lange od trzech tygodni jeździ po 30 — 60 km. dwa lub trzy razy w tygodniu. Lange zamierza w sezonie nadchodzącym startować tylko do biegów długodystansowych na torze oraz do biegów za motorami. W biegach szosowych popularny kolarz nie będzie startować wcale.

Żołędzi — popularny kolarz war- szawski, który w r. ub. nie startował niemal wcale, zabrał się już intensywnie do pracy na szosie. Lange od trzech tygodni jeździ po 30 — 60 km. dwa lub trzy razy w tygodniu. Lange zamierza w sezonie nadchodzącym startować tylko do biegów długodystansowych na torze oraz do biegów za motorami. W biegach szosowych popularny kolarz nie będzie startować wcale.

Żołędzi — popularny kolarz war- szawski, który w r. ub. nie startował niemal wcale, zabrał się już intensywnie do pracy na szosie. Lange od trzech tygodni jeździ po 30 — 60 km. dwa lub trzy razy w tygodniu. Lange zamierza w sezonie nadchodzącym startować tylko do biegów długodystansowych na torze oraz do biegów za motorami. W biegach szosowych popularny kolarz nie będzie startować wcale.

Żołędzi — popularny kolarz war- szawski, który w r. ub. nie startował niemal wcale, zabrał się już intensywnie do pracy na szosie. Lange od trzech tygodni jeździ po 30 — 60 km. dwa lub trzy razy w tygodniu. Lange zamierza w sezonie nadchodzącym startować tylko do biegów długodystansowych na torze oraz do biegów za motorami. W biegach szosowych popularny kolarz nie będzie startować wcale.

Żołędzi — popularny kolarz war- szawski, który w r. ub. nie startował niemal wcale, zabrał się już intensywnie do pracy na szosie. Lange od trzech tygodni jeździ po 30 — 60 km. dwa lub trzy razy w tygodniu. Lange zamierza w sezonie nadchodzącym startować tylko do biegów długodystansowych na torze oraz do biegów za motorami. W biegach szosowych popularny kolarz nie będzie startować wcale.

Żołędzi — popularny kolarz war- szawski, który w r. ub. nie startował niemal wcale, zabrał się już intensywnie do pracy na szosie. Lange od trzech tygodni jeździ po 30 — 60 km. dwa lub trzy razy w tygodniu. Lange zamierza w sezonie nadchodzącym startować tylko do biegów długodystansowych na torze oraz do biegów za motorami. W biegach szosowych popularny kolarz nie będzie startować wcale.

K. KOZELUH NAJLEPSZY TENNISISTA SWIATA

Sportowiec-gentleman z kupieckim zmysłem
Korespondencja własna „Przeglądu Sportowego”

Praga, w kwietniu.
Przed trzydziestu pięciu laty wzięła pani Kozeluhowa swego małego synka na plecy i powędrowała z nim do nowego swego mieszkania w sportowej dzielnicy Pragi, krańce boisk, torów i kortów — na Letná. To było pierwsze tournée niespełna rok liczącego wtedy Karola Kozeluha.

Trzydzięci lat, to piękny szmat czasu! W ciągu nich zmieniło się niejedno, tylko nie — miłość matki Kozeluha.
Gdy w ubiegłym roku wracał jej „Karliczek” do domu była też na dworcu; wtedy prawie sama. Sportowa Praga, jakby zapomniała o swym jedynym mistrzu świata. Teraz jednak czekała już wraz z matką zwycięzcy Bristol — Cupu — olimpijczyka, trzykrotnego i definitywnego zwycięzcą najpoważniejszych zawodów tenisowych zawodowców, równających się mistrzostwom świata, przywiozł z Rivieri piękny puchar ze sobą.

Na dworcu witał go oficjalni reprezentanci rządu, miasta, związków i towarzyszy sportowych. Zgromadzone przed dworcem tłumy zgłaszały mu owacyjne podyktorychy.
Co na to wszystko powiedział Kozeluh?

Prosto i krótko:
— Jak długo będę miał zdrowie, służyć, że będę się starał przynosić zaszczyt ojczyźnie i kochanej Pradze. No, a teraz do domu — na Letná.
Copróżda trochę inaczej, niż przed 35 laty. Tym razem wiozł Kozeluh matkę do domu. Przed wejściem do auta powiedział żartem:
— Patrz mam, w tem będziesz mi

teraz gotować kawę — i wskazał na słynny puchar brytyjski, o który walczył tak ciężko przez trzy lata.
Jakiś sa jego plany na najbliższą przyszłość? W Pradze zabawili Kozeluh tylko 2 dni, musiał bowiem wyjechać do Londynu, gdzie będzie trenować angielską drużynę, wyznaczoną do walki o puchar Davisa.
Jak widzimy nasi bliscy przeciwnicy

przygotowania się bardzo poważnie. Trening potrwa cztery tygodnie. Potem Kozeluh albo zostanie w Londynie jako trener, albo pojedzie do Ameryki względnie do Afryki, gdzie zapraszano go bardzo i chciano mu również powierzyć przygotowanie davisowych zespołów.
Przy tej sposobności jedna mała dygresja. Kozeluh ma pono świetnie roz-

winięty zmysł kupiecki: umie sobie robić reklamę — każe sobie słono płacić. Nawet bowiem bogatym Anglikom wydali się jego warunki zbyt wygórowane. Ale zważywszy, że w międzyczasie kuszą go Amerykanie i znany gracz afrykański Spence, oferując mu sumy dwukrotnie wyższe od ofiarowanej przez Anglików.
Kozeluh, w zasadzie niczem nie zwa-

zany, uważa jednak za swój obowiązek wysłać naprzód do Londynu krótki telegram: „Ani centa mniej!” W tym samym dniu jeszcze dostaje odpowiedź: „Przyjeżdżać!”
I Kozeluh pojechał.

Węc jak: kupiec, czy gentleman? Naprzód to drugie, potem to pierwsze. To też ocenił to widocznie i sedno wyprzedził Czechosłowacji Massaryk, zaprosił Kozeluha do siebie, niespodzianie do swej siedziby w Lanach.

Z tej okazji jeden ciekawy i charakterystyczny szczegół: córka prezydenta, dr. Alicja Massaryková, nie wzięła, że już Kozeluha skądś zna, nie może sobie jednak w żaden sposób przypomnieć skąd; zwierza mu się z tem.

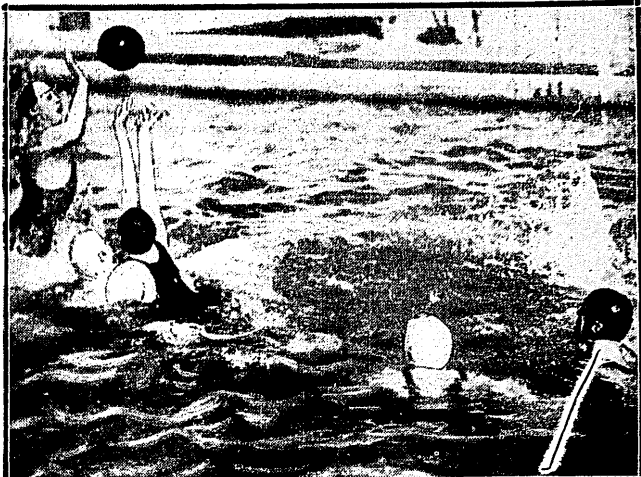
— Podawałem pani piłki — mówi z uśmiechem bez namysłu mistrz świata, który, jak wszyscy zresztą jego bracia, od tego zaczął swą karierę.

Dzisiaj niema prawdopodobnie w świecie nikogo, kłoby mu dorównał w sztuce gry. Niestety udowodnić tego nie może ze względu na znany sprzeciw związku francuskiego, nie zezwalającego na mecz Kozeluha z Cochetem.
J. R.



SENSACYJNY MECZ W BERLINIE

Rewanżowe spotkanie Hertha B. S. C. — Tennis Borussia, zakończyło się niespodziewaną porażką Herthy w stosunku 1:2, tak, że o mistrzostwie zdecydowało trzecie spotkanie.



O MISTRZOSTWO STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Spotkanie piłki wodnej między zachodnią i wschodnią Ameryką, zakończyło się zwycięstwem najlepszych pływaków świata, graczy Nowego Jorku i Chicago.

PIĘŚCIARSTWO

Gipsy Daniels doznał nowej porażki w Niemczech. Tym razem pogromcą jego był niedawna amator mistrz Niemiec Müller, który wypunktował go gona angielskiego pownie w 10 rundach. Okazuje się więc, że pierunowie zwycięstwa Daniela nad Domgörgenem, i Schmeltingem były raczej dziełem przypadku, jednego z sześciu ciosów.

Mistrzostwo świata wagi koguciej po stanie rozegrane dnia 16 maja w Paryżu między mistrzem Al. Brownem i Francuzem Kd Francisem.

Knud Larsen obronił mistrzostwo Europy wagi piórkowej, bijąc w Kopenhadze wobec 10.000 widzów pownie na punkty Belgę Scillie.

W meczu o mistrzostwo Europy wagi lekkiej Belg Sybille pokonał Francuza Raphaëla i zdobył zaszczytny tytuł mistrza. Jest to już trzeci tytuł mistrzowski, należący do B-wi.

Wielka nagroda Monaco dla automobilistów przyniosła zwycięstwo Anglikowi Williamsowi na Bugatti, który dystans 318 km. pokrył w czasie 3 g. 56 m. 11 s. Drugi był Britano (Bugatti) czas 3:57:28, 3) Caraccio (Mercedes) 3:58:33.

Schmelting — Paulino, sensacyjny spotkanie bokserkie o mistrzostwo świata wszystkich kategorii ma się odbyć w Berlinie w stadnie grunewaldzkiej w sierpniu. Ameryka bowiem robi co do tego meczu, znaczne trudności.



GIPSY DANIELS
postrach bokserów niemieckich, ponosi teraz sromotne klęski.

Węgry — Szwajcaria, spotkanie między państwowe o puchar europejski zakończyło się nieznacznie i szczerze zwycięstwem Węgrów w stosunku 5:4. Ulewny deszcz, który padał podczas czasu unemożliwił zwycięzcom rozwinięcie wulorów technicznych, tak że zwycięstwo miało prymitywny szwajcarski, pzwazali przez czas dłuższy i prowadzili nawet do przewy 2:1. Zwycięstwo zawdzięcza Węgry znakomitemu grze obrony i pomocy z Kleberem na czele, oraz Turayowi w ataku. Bramki strzelili — Takacs (2), Toldi (2) i Hirzer dla zwycięzców, oraz Weiller (2), i Abeglen (2) dla pokonanych.

Reprezentacja Francji, która w ostatnich czasach miała w dorobku szereg pięknych zwycięstw (Weery, Portugalia), doznała ciężkiej porażki w Saragossie od Hiszpanii w stosunku 1:8. Zwycięstwo to było w pełni zasłużone. Hiszpanie gołowali bowiem pod każdym względem nad przeciwnikami. Bramki dla zwycięzców strzelili Bienzbos (2), Rubie (3), Gairbur (3). W meczu między państwowym Paryż — Madryt wynik brzmiał 1:1.

W mistrzostwach Anglii Wednesday prze dalej do zwycięstwa, przyczem tego ostatni wynik 6:0 z Westham United, świadczy, że drużyna ta jest w świetnej formie. Nad najgroźniejszym rywalem Leicester City ma już ona pięć punktów przewagi, a że do ukończenia mistrzostw pozostało zaledwie pięć spotkań, nie jej zdaje się, zaszczytnego tytułu nie odbieże. Ciekawe jest, że poza strefą spadku znajduje się zaledwie pięć czołowych klubów. Wszystkie inne, naturalnie teoretycznie mogą znaleźć się w r. przyszłym w drugiej lidze.

Najważniejsze obok finału pucharu, wydarzenie piłkarskie Anglii, mecz Szkocja — Anglia zakończyło się zwycięstwem Szkotów w stosunku 1:0. Nadzieje Anglików na zwycięstwo, opierające się na lekkim spadku formy ich prze-

ciwników, zostały zawiedzione jak i w roku ubiegłym. Tym razem jednak byli oni przynajmniej przeciwnikiem równorzędnym i Szkoci z trudem wywalczyli swój nieznaczny sukces. Jedyną bramkę dnia strzelił Cheyne w drugiej połowie. Meczowi, rozegranemu w Glasgowie, przyglądało się 120.000 widzów.

Turniej wiedeński o puchar wartości 1.000 dolarów zakończył się zwycięstwem Austrii przed Hungrarią tylko dzięki lepszym stosunkowi bramek. Na dalszych miejscach kończyli: W.A.C. i Tepitzer F. C. Wyniki poszczególnych spotkań były następujące: W.A.C. — Tepitzer 3:2, Austria — Hungaria 2:2, Austria — Tepitzer 5:3, Hungaria — W.A.C. 2:1. W mistrzostwach Nicholson dzięki zwycięstwu 3:1 nad Wackerem wysunął się na czwarte miejsce w tabeli (za Admira, F. A. C. i Sportklubem). Hakoah po pokonaniu Viktorii 6:0, zapewnił sobie definitywnie wejście do pierwszej ligi.

W mistrzostwie Berlina Tennis Borussia zrewanżowała się swemu zwycięzcy rywaloowi za ostatnią porażkę 0:1, bijąc Herthę w stosunku 2:1. O mistrzostwo

swie zdecydowały więc trzecie spotkanie. L.F.C. Nürnberg pokonał swego najgroźniejszego rywala Bayern (Monachium) w stosunku 4:1 i zdaje się zakwalifikować się do drugiej ligi.

W mistrzostwie Czechosłowacji Sparta została pokonana przez mistrza Viktorię Žižkov w stosunku 2:3. Viktori była bardziej wyrównana drużyna, natomiast w Sparcie znakomita gra poszczególnych graczy nie mogła nadrobić błędów innych. Inne wyniki: Kladno — Bohemians 3:2, Cechie Karlin — Liben 3:0, Slavia pokonała swego gościa z Budapesztu — Lipesti w stosunku 6:4, w Pardubicach Węgrzy zadowolić się musieli wynikiem 1:1.

Drużyna z Urugwaju Rampler Juniors w swym pierwszym meczu na gruncie europejskim osiągnęła w Monachium 1860 wynik 2:2. Goście gołowali technicznie i taktycznie, zawiedli jedynie, co jest zresztą cechą charakterystyczną piłkarzy Poludniowej Ameryki, w skuteczności swej gry.

Reprezentacja Göteborgu, jednego z najsilniejszych okręgów piłkarskich

Szwecji rozegrała w Niemczech dwa mecze międzymiastowe. Oba dały wynik 2:2, z Kolonia 1:1.

Puchar bałkański został ufundowany na posiedzeniu w Belgradzie. Rozgrywany on będzie corocznie między reprezentacjami Jugosławii, Bułgarii, Grecji i Rumunii.

Team środkowo-europejski ma grać z Huddersfieldem w czasie tournée światowej drużyny angielskiej po Europie. Skład tego teamu ma być następujący: Planicka (Cz.), Fogl (W.), Schramm (A.), Kada (Cz.), Kleber (W.), Siegl (A.), Takacs (W.), Silny Puc (Cz.) i Wessely (A.).

Ungaryzacja nazwisk znakomitych piłkarzy węgierskich, sprawiła, że w składach najlepszych drużyn węgierskich czy reprezentacji panuje chaos i zda ważyć się mogło, że grają w nich nowe sily. Fogl II nazywa się np. teraz Fogly II, Hirzer — Hires, Ströck — Török, Kleber — Keleti, Weinhardt — Vermes i t. d.

Mistrzstwa piłkarskie Francji mają zostać w roku przyszłym zniesione. Puchar Francji nasyca zupełnie zainteresowanie opinii sportowej spotkaniami narodowymi, natomiast spotkania między narodowe cieszą się wielkim powodzeniem, i na nie mają być obrócone wolne terminy.

Hertha B. S. C., mistrzowski zespół Berlina cieszy się zbyt wielkim zaufaniem piłkarskich sfer stolicy Niemiec. Oto mimo, że rozgrywki okręgowe nie zostały jeszcze ukończone i Hertha, by zdobyć tytuł mistrza grupy A, musi w czterech spotkaniach zdobyć przynajmniej 3 punkty, urządzono już w ubiegłą niedzielę finał międzygrupowy z udziałem Herthy i Tennis Borussia — mistrza grupy B. Jest to pierwszy taki wypadek w historii piłkarstwa.



HELEN WILLS
najlepsza tenisistka świata przybywa do Europy.

HAKOAH DWUKROTNYM MISTRZEM AMERYKI

Hakoah — New York zdobył ubiegłorocznego tytułu mistrza St. Zjednoczonych, wygrywając w stosunku 5:0 z nowojorskim Bethlehem F. C. Mecz odbył się na boisku Bethlehem w Nowym Jorku. Bramki strzelili po jednym Eisenhoffer, Workman, Szwarc, Grünwald, i Häusler, Bethlehem F. C. od siedmiu lat bez przerwy dzierżył tytuł mistrza St. Zjednoczonych i po raz pierwszy oddał go w ręce innego klubu.

Jest to drugi tytuł, zdobyty przez Hakoah — New York w roku bieżącym. Dwa tygodnie temu Hakoah wygrał „National Cup”, bijąc w finale Madison — San Louis 2:0. Bramki strzelił Eisenhoffer i Workman. Mecz odbył się na boisku Madison w San Louis.

Mecz Hakoahu z Bethlehem zakończył oficjalny sezon piłki nożnej w Ameryce. Hakoah rozegra jeszcze kilka me-

czów towarzyskich, poczem wyjedzie do Europy. W końcu maja i na początku czerwca drużyna nowojorska rozegra kilka meczów w Niemczech, poczem Hakoah wyjedzie do Polski, gdzie rozegra sześć spotkań. Przyjazd drużyny żydowskiej został już definitywnie zakazany.

W związku z przyjazdem do Polski drużyny Hakoah — New York projektowany jest w początku lipca w Warszawie wielki międzynarodowy turniej piłkarski, w którym udział wezmą zapewne Hungraria z Budapesztu, Hakoah — New York i Hakoah — Wiedeń oraz warszawska Polonia i Legia. Między innymi rozegrany będzie mecz rewanżowy Hakoah — Hungaria (dawniej M. T. K.). W 1926 roku mecz taki zakończył się katastrofalną porażką M. T. K. 0:4.

Finały turnieju tenisowego w Beaulieu przyniosły wyniki następujące: Gre pojedynczo wygrał du Plaix biąc Rogersa 6:3, 6:3, w grze par Alvaraz pokonał Reznicek 6:3, 6:4, a w grze podwójnej Hillyard, Norm pobili Artensa, Salma 6:3, 4:6, 6:4.

Spotkanie Finlandia — Egipt o puchar Davisa rozegrane zostanie w dniach 3, 4 i 5 maja w Helsinforse. Szwajcaria — Dania odbędzie się w tym samym czasie w Kopenhadze.

Dwa rekordy światowe w chodzie ustanowił piechur szwajcarski Schwab

w Berlinie. Osiągnął on na 20 km. — 1:37:05.8, a na 25 km. — 2:05:00.4.

Bieg naprzelaj, rozegrany w Pradze, przyniósł zwycięstwo Kościelkowi w czasie 31:27 przed Slezackim 32:40. Słynny narciarz i długodystansowiec Niemcey wycofał się podczas biegu.

Okręgowe mistrzostwa Niemiec w biegu naprzelaj wyłonili następujących mistrzów: Niemcy Środkowe: Harzmann, Zachodnie: Schaumburg, Północne: Dreckmann, Południowe: Heber, Południowo — Wschodnie (Gliwice): Schilgen.

LORNETKI polowa — teatralne,
SPORTOWE
w najlepszych gatunkach
OKULARY,
BINOKLE,
LUPY,
LUNETY,
MIKROSKOPY,
KOMPASY,
TERMO — I BAROMETRY
poleca
MAGAZYN OPTYCZNO-TECHNICZNY
G. GERLACH — Warszawa, Ossolińskich 4



TRIUMFATOR TARGA FLORIO
Paul Köpke (Berlin) zwyciężył bezkonkurencyjnie w wielkich wyścigach motocyklowych na torze sycylijskim — Targa Florio. Jest to już drugie z rzędu zwycięstwo Niemców w klasycznych wyścigach.



CZARNY DZIEŃ PIŁKARZY FRANCUSKICH
Podczas gdy reprezentacja Francji poniosła w Saragossie sromotną klęskę 1:8 do Hiszpanii, team Paryża musiał się zadowolić w meczu z Madrytem wynikiem 1:1. Zdjęcie nasze przedstawia moment z meczu, pod bramką Hiszpanów.

Prenumerata kwartalna zł. 3.50. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 mm szerokości szpalaty red., w tekście zł. 0.80, poza tekstem zł. 0.40.

Redakcja i administracja Marszałkowska 3/5/7. Tel. Centrala „Prasa Polska” wew. 46. — Konto w P. K. O. Nr. 13120.

Redaktor naczelny: Kazimierz Wierzyński. Wydawca: „PRASA POLSKA”, Sp. Akc. Warszawa, Nowy-Swiat Nr. 39. Tel. 93-10. DRUKARNIA „PRASA POLSKA” Sp. Akcyjna. Redaktor odpowiedzialny: Marian Strzelecki.

Redaktor przyjmuje we wtorki, czwartki i piątki od 12 — 2.